

ROZBICIE LUBELSKIEJ ORGANIZACJI SPISKOWEJ
W ROKU 1862

W części Lubelskiego nazywanej przez organizację spiskową „Czerwonych“ województwem lubelskim (równało się ono województwu lubelskiemu z czasów Królestwa Kongresowego) władzę zwierzchnią nad pracą konspiracyjną z ramienia tego ugrupowania politycznego sprawował naczelnik wojewódzki. Był nim mniej więcej od połowy r. 1862 mieszkaniec Lublina adwokat Kazimierz Gregorowicz¹. Rok wcześniej uczestniczył on w pracach Delegacji Miejskiej Lublina a po jego rozwiązaniu aż do 15 IV 1861 pełnił obowiązki przewodniczącego Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie². Ze względu na swoją przeszłość i przypuszczalnie nie zmienione zasadniczo przekonania polityczne, mimo sprawowania wysokiej funkcji w organizacji spiskowej, nie mógł Gregorowicz przewodzić przygotowaniom powstańczym czynionym przez lubelską organizację spiskową.

Świadczy o tym przejęcie całego ciężaru pracy spiskowej w województwie lubelskim przez dwóch ludzi: ks. Baltazara Pańnikowskiego wikariusza przy katedrze lubelskiej i Kazimierza Walentowicza miejscowego aptekarza. Najprawdopodobniej obaj oni byli w stałym kontakcie z Leonem Frankowskim³ komisarzem

¹ Oskar Awejde, *Uzupelnienia*. W: *Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym*, opracował Stefan Kieniewicz, Wrocław 1956, s. 14 oraz J. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. I, Lwów 1923, s. 9.

² Wojewódzkie Archiwum Państwowe (W. A. P.) w Lublinie, zespół Akt Rządu Gubernialnego Lubelskiego, Wydział Ogólny, Akta Tajne, Vol. 16, k. 1. Komitet Bezpieczeństwa Publicznego m. Lublina do gubernatora cywilnego lubelskiego z 15 IV 1861 r.

³ Urodzony na Podlasiu w 1843 r. Kształcił się początkowo w Instytucie szlacheckim w Warszawie. W r. 1860 przeniósł się wbrew woli ojca do gimnazjum realnego. W tym samym czasie brał udział w pracy tajnych kół młodzieżowych w Warszawie. Organizował lub współorganizował szereg wystąpień patriotycznych w Warszawie w latach 1860—1861. W tym okresie czynnie uczestniczył w manifestacjach patriotyczno-religijnych organizowanych w stolicy. Reprezentował wraz ze swoimi braćmi (Janem i Stanisławem) wśród członków warszawskich kółek młodzieżowych kierunek skrajny, radykalny społecznie. Od końca r. 1861 interesował się coraz

wojewódzkim⁴. Przypuszczać tak nakazuje ich dawna z nim znajomość, datująca się od pierwszego pobytu Leona Frankowskiego w Lubelskiem na jesieni r. 1861⁵. Wciągnął on ich wtedy do pracy spiskowej⁶. Ks. Baltazar Paśnikowski i Kazimierz Walentowicz szeroko i energicznie rozwinęli powierzoną im działalność. W roku poprzednim nie brali czynnego udziału w manifestacjach patriotycznych; nie byli więc teraz pod ścisłą obserwacją władz rządowych i mogli brać aktywniejszy niż inni udział w pracy spiskowej. Pracę tę rozłożyli między siebie w ten sposób, że ks. B. Paśnikowski zajął się Lublinem i jego przedmieściami, a K. Walentowicz podjął się zorganizowania prowincji.

Obowiązki swoje przyjął ks. Paśnikowski w trudnych dla niego, jako kapłana, okolicznościach. Zrozumiemy to łatwo gdy weźmiemy pod uwagę zmiany jakie w tym czasie zaszły w hierarchii kościelnej w Królestwie Polskim. Arcybiskupem warszawskim był teraz ks. Zygmunt Szczęsny Feliński, którego pierwszą czynnością po objęciu tego wysokiego stanowiska kościelnego było otwarcie zamkniętych przez władze duchowne kościołów warszawskich⁷. Ks. Paśnikowski musiał więc umiejętnie prowadzić pracę spiskową, ażeby, wciągając do działalności konspiracyjnej również patriotycznie usposobionych duchownych nie narazić się zwierzchniej władzy kościelnej. I widocznie działalność spiskową rozwijał on w sposób umiejętny, skoro nie znajdujemy w materiałach archiwalnych i drukowanych żadnych wzmianek o negatywnym ustósunkowaniu się do niego i jego poczynań spiskowych biskupów lubelskich⁸.

bardziej Lubelskiem. W roku 1862 został komisarzem wojewódzkim lubelskim. Zob. Jerzy Niemojewski, *Leon Frankowski komisarz cywilny i organizator wojskowy woj. lubelskiego w latach 1862—1863*, „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego“, Wydział II, XXX (1937), z. 7—9, s. 130—139 oraz Janina Zahorska, *Leon Frankowski*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. VII, s. 94.

⁴ Oskar Awejde, l. c.

⁵ W. A. P. Lublin, zespół akt: Naczelnik Wojenny Głównego Oddziału Lubelskiego, V. 15, k. 184. Naczelnik 4 oddziału III okręgu korpusu żandarmerii do gen. Chruszczowa z 2 XII 1861 r.

⁶ Kazimierz Gregorowicz, *Pogląd krytyczny na wypadki z roku 1861, 1862 i 1863*, t. II, Lwów 1880, s. 119.

⁷ Ten krok ks. arcybiskupa Felińskiego oraz jego zdecydowanie wrogi stosunek do przygotowań powstańczych wywołały niezadowolenie społeczeństwa, w tym również części duchowieństwa, zwłaszcza niższego. Reakcją arcybiskupa na to było usuwanie młodych kapłanów z dotychczasowych placówek duszpasterskich. Zabieg ten miał utrudnić księżom podejrzanym o sprzyjanie konspiracji, angażowanie się w pracę spiskową. Zob. Paweł Smoleński, *Do sprawy polskiej w Rzymie od r. 1861—1864*, „Przegląd Polski“, 133 (1899) 491.

Organizowanie prowincji pojął Kazimierz Walentowicz w sposób bardzo szeroki. Zajął się werbowaniem do pracy spiskowej nie tylko ludności cywilnej ale również i wojskowych rosyjskich. Utrzymawał kontakt z całym szeregiem rosyjskich oficerów⁹, a wśród żołnierzy szerzył rewolucyjną propagandę powstańczą¹⁰. I kto wie, czy to nie rezultatem w pewnym stopniu jego działalności wśród żołnierzy był fakt, iż po wybuchu powstania nie było prawie dnia ażeby z oddziałów rosyjskich stacjonujących w Lubelskiem nie pociągano do odpowiedzialności karnej przynajmniej jednego żołnierza za sprzyjanie „buntownikom“¹¹. W wyniku energicznej działalności K. Walentowicza miasta i miasteczka, których dużo było wokół Lublina, pokryły się gęstą siecią spiskową. Uwidaczniał się w ten sposób, również i w Lubelskiem, mieszczańsko-demokratyczny charakter spiskowej organizacji narodowej w Królestwie¹². Walentowicz organizował konspiratorów w województwie nie tylko w dziesiątki i setki, ale również i w tysiące¹³. Ten szybki rozwój tajnych poczynań tak w samym Lublinie, jak też w miastach i miasteczkach Lubelskiego, był w poważnym stopniu ułatwiony na jesieni 1862 r. na skutek zajęcia jednolitej postawy przez duchowieństwo katolickie. Księża diecezji podlaskiej i lubelskiej na zjazdach diecezjalnych opowiedzieli się po stronie Centralnego Komitetu Narodowego i przyrzekli poparcie dla jego działalności¹⁴.

Poza Lublinem działalność spiskowa była najszerszej rozwinięta w Chełmie. Pierwszą komórkę spiskową „Czerwonych“ założono tutaj mniej więcej wtedy co i w Lublinie, tzn. przypuszczalnie w październiku 1861 r. Założono ją za wzorem konspiratorów lubelskich¹⁵. Działalność spiskowa w Chełmie przybrała

⁸ Nie spotykamy też wiadomości o usuwaniu z dotychczasowych parafii księży sprzyjających działalności spiskowej.

⁹ K. Gregorowicz, op. cit., s. 122—123.

¹⁰ W. Przyborowski, *Historia dwóch lat*, t. V, Kraków 1890, s. 294.

¹¹ W. A. P. Lublin — zespół Naczelnik Wojsny Głównego Oddziału Lubelskiego v. 20. — Rozkazy (приказы) passim.

¹² Eugeniusz Przybyszewski, *Ideologia społeczna Centralnego Komitetu Narodowego w świetle dekretu organizacyjnego z 21 lipca 1862 roku*. (Odbitka z Księgi pamiątkowej ku uczczeniu dwudziestopięciolecia działalności naukowej prof. Marcelego Handelsmana), Warszawa 1929, s. 5.

¹³ W. Przyborowski, op. cit. Fakt ten wskazuje jak płytkim, dyletanckim i zupełnie błędnym jest stwierdzenie L. Siemiona, że województwo lubelskie przed wybuchem powstania styczniowego należało do gorzej zorganizowanych. Zob. „Sztandar Ludu“, nr 21 z 25 I 1957 r.

¹⁴ K. Gregorowicz, op. cit., s. 131 i 134, oraz Przyborowski, op. cit., s. 330.

¹⁵ Ks. A. Słotwiński, *Wspomnienia z niedawnej przeszłości*, Kraków 1892, s. 20.

pod koniec r. 1862 duże rozmiary. Rozwój organizacji chełmskiej szybko pociągnął za sobą obniżenie kryteriów przy przyjmowaniu poszczególnych osób do szeregów konspiracyjnych. Winę za to obniżenie wymogów ponosi w poważnym stopniu komisarz wojewódzki lubelski Leon Frankowski. Dążył on usilnie do wciągnięcia do organizacji spiskowej możliwie największej liczby ludności miejskiej¹⁶. Bezskrytycznie więc patrzył na działalność lubelskiego Komitetu Wojewódzkiego¹⁷. Rezultatem tego w pewnej mierze były znane, bolesne wydarzenia chełmskie¹⁸. Były one dotkliwym ciosem dla całej organizacji spiskowej w Lubelskiem.

Organizacja spiskowa w Chełmie rozwijała się w imponującym tempie. Pod koniec r. 1862 była jedną z najliczniejszych organizacji w województwie. Przyjmowano jednak do niej ludzi w sposób w dużym stopniu lekkomyślny¹⁹, dążąc najwidoczniej przede wszystkim do rozwoju liczebnego jej szeregów. Taki sposób rekrutacji spowodował wejście w szeregi spiskowców chełmskich konfidenta władz rosyjskich — Aleksandra Andrzeja Starczewskiego. Niedopilnowanie przez Leona Frankowskiego, jako komisarza wojewódzkiego, szybkiego unieszkodliwienia konfidenta²⁰ sprawiło, że organizacja lubelska przez długi czas wahała się jak z nim postąpić²¹. Kiedy zaś zdecydowała się na jego zlikwidowanie i decyzję tę wykonała, było niestety już za późno²². Władze rosyjskie warszawskie i lubelskie nie otrzymawszy w pierwszych dniach listopada 1862 r. poufnych informacji od Starczewskiego, rozpoczęły natychmiast śledztwo przewidując zabójstwo. Taka bowiem wersja o zabiciu Starczewskiego przez „tajne stowarzyszenie“ rozchodziła się w listopadzie 1862 r. wśród mieszkańców Chełma. Pierwszym krokiem podjętym ze strony władz rosyjskich było zaarrestowanie osób, które zdążyły

¹⁶ J. Niemojewski, op. cit., s. 138.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Są one szczegółowo opisane głównie przez Gregorowicza (*Pogląd krytyczny...*) oraz przez W. Przyborowskiego w *Historii dwóch lat*, t. V, a także w jego *Historii sześciu miesięcy*, Warszawa 1904.

¹⁹ Przyborowski, *Historia dwóch lat*, s. 294.

²⁰ Niemojewski, op. cit., s. 138.

²¹ Przyborowski, op. cit., s. 295.

²² Zabójstwa Starczewskiego i żyjącej z nim Konstancji Czerniak dokonano w pierwszych dniach listopada 1862 r. Śledztwo władz rosyjskich wykazało, że napadnięto ich nocą pod wsią Okszowem gdy wracali z podróży. Zadając uderzenia tępymi i ostrymi narzędziami pozbawiono ich życia. W nocy ciała przewieziono do lasu w dobrach Nowosiótek i tam pogrzebano. Zob. W. A. P. Lublin zespół Rząd Gubernialny Lubelski (R. G. L.) Wydział Administracyjny, v. 1777, k. 160—161. Magistrat miasta Chełma do gubernatora cywilnego lubelskiego z 9 XII 1862 r., porównaj też Przyborowski, op. cit., s. 296. Datę zabójstwa podaje on 2 XI 1862 r.

im podać Starczewski²³. Był on bowiem wyjątkowo sprytnym konfidentem²⁴.

Sledztwo, mające za zadanie wykrycie winnych zabójstwa Starczewskiego i żyjącej z nim Konstancji Czerniak, ujęły w ręce lubelskie rosyjskie władze wojskowe. Z ich ramienia śledztwem kierował osobiście pułkownik Kalikst Witkowski szef sztabu gen. Chruszczowa²⁵. Śledztwo prowadzone przez Witkowskiego początkowo musiało nie dawać żadnych rezultatów, skoro sam namiestnik Królestwa zaczął jego przynaglać do energiczniejszego prowadzenia śledztwa²⁶. Używając wyjątkowo podstępnych środków, pochlebstw, obłudnych obietnic w stosunku do aresztowanych²⁷, Witkowski wykrył nie tylko lokalne władze spiskowe w Chełmie, Krasnymstawie i innych okolicznych miejscowościach, ale także władze wojewódzkie oraz kierowników organizacji spiskowej w Lublinie włącznie z Kazimierzem Walentowiczem²⁸ i ks. B. Pańnikowskim²⁹. Specjalna wojskowa komisja śledcza, na której czele stał Witkowski, prowadziła śledztwo w celu wykrycia „tajnego towarzystwa“ i przyczyny zaginięcia bez wieści Aleksandra Starczewskiego i jego towarzyski, najpierw w Chełmie od 22 XI 1862³⁰ do 13 XII 1862³¹, następnie zaś w Zamościu, dokąd do tamtejszej twierdzy przesłała dziesiątki osób aresztowa-

²³ Przyborowski, op. cit., s. 297.

²⁴ Gregorowicz, op. cit., s. 124. Informacje swoje przesyłał Starczewski wprost na ręce władz warszawskich z pominięciem lubelskich. Zob. Przyborowski, op. cit., s. 295.

²⁵ W. A. P. R. G. L. Wydz. Adm., v. 1777. Magistrat miasta Chełma... j. w. k. 160—161.

²⁶ Gregorowicz, op. cit., s. 125.

²⁷ Tamże, s. 126. Podaje on, że Witkowski w jednym wypadku wykorzystał wpływ żony na aresztowanego. Skłonił ją, ażeby za cenę uwolnienia męża z więzienia namówiła go do ujawnienia tajemnic organizacyjnych.

²⁸ Data aresztowania K. Walentowicza nie jest znana. Źródła nic na ten temat nie mówią. Według Gregorowicza władze rosyjskie interesowały się nim już na długo przed zajściami w Chełmie. Zadenuncjował go jeden z oficerów rosyjskich, wśród których szerzył on propagandę spiskową. Z relacji Gregorowicza można wywnioskować, iż niedługo po złożeniu na niego doniesienia przez owego oficera został on aresztowany. Zob. Gregorowicz, op. cit., s. 123—124.

²⁹ W. A. P. Lublin R. G. L. Wydz. Adm., v. 1777, k. 172. Prezydent m. Lublina do gubernatora lubelskiego z 19 XII 1862 r. Informuje on o aresztowaniu „upłynionej nocy“ na mocy rozporządzenia wyższej władzy wojskowej przez kapitana żandarmerii Granerta ks. Pańnikowskiego wikariusza katedralnego w Lublinie. Ks. Pańnikowskiego wywieziono natychmiast do twierdzy w Zamościu. Z jego mieszkania podczas rewizji zabrano znajdujące się tam książki i papiery.

³⁰ Tamże. Magistrat m. Chełma do gubernatora lubelskiego — j. w.

³¹ Tamże. Magistrat m. Chełma do gubernatora lubelskiego z 15 XII 1862, k. 171.

wanych w Chełmie³² i okolicznych miejscowościach³³. O przebiegu śledztwa, poza relacją podaną nam w pracach Gregorowicza i Przyborowskiego, posiadamy niestety tylko kilka informacji źródłowych zawartych w materiałach archiwalnych władz rosyjskich. Z materiałów tych wynika, że śledztwo wykryło osoby,

³² W. A. P. Lublin R. G. L. Wydz. Adm., v. 1777, k. 160—161. Magistrat m. Chełma do gubernatora lubelskiego z 9 XII 1862 r. W Chełmie przez komisję śledczą zostały aresztowane i przesłane do twierdzy w Zamościu następujące osoby:

1. Sankowski Stanisław — podpisarz sądu, lat 44
2. Szulakowski Adam — stelmach, lat 41
3. Domański Andrzej — pokątny pisarz, lat 50
4. Kiljan Stanisław — stolarz, lat 50
5. Kiljan Konstanty — czeladnik stolarski, jego syn, lat 19
6. Kwiatkowski Paweł — kowal, lat 27
7. Drzewiński Tomasz — kowal, lat 33
8. Zdybicki Hipolit — szynkarz, lat 28
9. Komorowski Andrzej — kowal, lat 23
10. Boglewski Leopold — czeladnik stolarski, lat 19
11. Lewandowski Aleksander — czeladnik piekarski, lat 18
12. Małecki Paweł — czeladnik stelmacha, lat 17
13. Dyakowski Ludwik — terminator stolarski, lat 17
14. Dyzbowski Michał — sukiennik, lat 23
15. Lisowski Józef — szynkarz, lat 36
16. Zdrojko Michał — pocztylion, lat 23
17. Dudek Jan — pocztylion, lat 27
18. Dulba Teofil — rolnik, lat 23
19. Niewiadomski Paweł — stróż, lat 40
20. Dębowski Michał — stolarz, lat 40
21. ks. Markiewicz — reformat
22. ks. Leszczyński — pijar
23. Lebedyński Aleksander — kleryk seminarium obrządku greckiego.

Oprócz nich komisja śledcza aresztowała i odesłała do twierdzy w Zamościu Juliusza i Leona Niemirowskich — ziemian, Leona Wojnowskiego — ekonomę, Backiela — gajowego i lokaja Wojciecha Szykulę. W połowie grudnia 1862 r. były dalsze aresztowania w Chełmie. Zob. także naczelnik powiatu krasnostawskiego do gubernatora lubelskiego z 21 XII 1862 r., k. 176.

³³ Najwięcej osób spoza Chełma aresztowano w Krasnymstawie. Zostali tam aresztowani dnia 20 XII 1862 r.:

1. ks. Rostkowski Jan — wikariusz
2. ks. Zimny Gabriel — augustianin
3. Gajewski Roman — subiekt kupcowej Michałkowej
4. Krajewski Ludwik — właściciel folwarku na przedmieściu
5. Krajewski Antoni —

W dniu następnym 21 XII 1862 r. zostali aresztowani w Krasnymstawie:

1. Linckendorf Jan — fabrykant powozów
2. Kunsfeld Józef — właściciel nieruchomości
3. Kunsfeld Hieronim — jego syn

które inspirowały zabójstwo Starczewskiego i jego przyjaciółki³⁴, osoby, które brały udział w zabójstwie tych, którzy byli przy grzebaniu ciał zabitych oraz te osoby spośród mieszkańców Chełma, które należały do „tajnego towarzystwa“³⁵. Sprawa owego „tajnego towarzystwa“ najbardziej absorbowała władze prowadzące śledztwo. Wykazują to telegramy szyfrowane, które Witkowski przesyłał z Zamościa do Lublina do gen. Chruszczowa³⁶. Władze wszelkimi sposobami starały się wykryć przywódców organizacji narodowej w Lubelskiem. Szło im to jednak nader trudno. Jeden z telegramów szyfrowanych każe niemniej przypuszczać, iż oficerowie rosyjscy prowadzący śledztwo w Zamościu stosunkowo szybko zorientowali się, iż jedną z głównych postaci w lubelskiej spiskowej organizacji wojewódzkiej był Niemirowski³⁷. Dla konfrontacji z nim oraz z Sankowskim i Komorowskim³⁸ domagał się Witkowski od Chruszczowa przysłania,

Zob. W.A.P. Lublin R.G.L. Wydz. Adm., v. 1777, k. 176. Naczelnik powiatu krasnostawskiego do gubernatora lubelskiego z 21 XII 1862 r.

W Sawinie został aresztowany Konstanty Żaba — podleśny rządowy lat 39 i Truss Józef — rolnik lat 37, w Turobinie aresztowano Dzewickiego — kasjera miejskiego i Józefa Staniszewskiego — zarobnika. Tamże — Naczelnik powiatu krasnostawskiego do gubernatora lubelskiego z 31 XII 1862 r., k. 171.

³⁴ W.A.P. Lublin R.G.L. Wydz. Adm., v. 1777, k. 160—161. Magistrat m. Chełma do gubernatora lubelskiego z 9 XII 1862 r. Zdaniem komisji przeprowadzającej śledztwo do zamordowania Starczewskiego i Konstancji Czerniak podzegli Leon Niemirowski — właściciel ziemski i Adam Szulawski — stelmach.

³⁵ Tamże. Według komisji śledczej spośród osób aresztowanych przez nią w Chełmie osoby umieszczone na podanym wyżej spisie pod nr nr 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 18, 20 brały czynny udział w zabójstwie Starczewskiego i Konstancji Czerniak, a osoby umieszczone pod nr nr 16 i 17 przewiozły ciała do lasu, gdzie służba dworska z Nowosiótek pogrzebała je. Osoby umieszczone w spisie pod nr nr 1, 3, 14, 19, 21, 22, 23 należały zdaniem komisji śledczej do „tajnego towarzystwa“.

³⁶ Telegramy te nie były dotąd w ogóle wykorzystane w pracach dotyczących problematyki związanej z powstaniem styczniowym i okresem poprzedzającym powstanie. Niektóre z nich są rozszyfrowane przez władze rosyjskie, inne stosunkowo łatwo można rozszyfrować przy pomocy telegramów rozwiązanych. Telegramy znajdują się w W.A.P. w Lublinie w zespoleniu Naczelnik Wojenny Głównego Oddziału Lubelskiego (N.W.G.O.L.), v. 16.

³⁷ W.A.P. Lublin N.W.G.O.L., v. 16, telegram z 1 I 1863 r., k. 8. Potwierdza to zresztą list nieznanego autora do Drohojewskiego znajdujący się w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (Rękopis nr 2324) pisany w Zaleszczykach 21 XII 1862 r. Nadawca pisze w tym liście, iż Niemirowski oskarżony o zabójstwo w Chełmie szpiega na pewno życiem zapłaci. Niemirowski był właścicielem wsi Stołpie i naczelnikiem miejscowej organizacji powiatowej. Zob. Przyborski, op. cit., s. 295.

³⁸ Najprawdopodobniej ze Stanisławem Sankowskim pisarzem sądowym z Chełma i Andrzejem Komorowskim kowalem z tegoż miasta, areszt-

prawdopodobnie z Lublina, bliżej nieznanego Przewuskiego³⁹. Można więc przypuszczać, iż ów Przewuski był jedną z bardziej czołowych postaci wśród organizacji spiskowej. Wcześniej jeszcze Witkowski domagał się natychmiastowego aresztowania Bentkowskiego — naczelnika powiatowego z Moroczyna koło Hrubieszowa, Śliwowskiego — setnika z Dorohuska oraz studenta Krajewskiego z Hrubieszowa⁴⁰. Nagłość i sposób żądania — w telegramie szyfrowanym⁴¹, każą przypuszczać, iż osoby te zajmowały dosyć eksponowane funkcje w organizacji narodowej w Lubelskiem oraz, że istniała obawa, iż mogą ująć przed odpowiedzialnością karną.

Witkowski przeprowadzając śledztwo nie czuł się najwidoczniej zbyt bezpiecznie w Zamościu. Wskazuje na to jeden z tajnych telegramów wysłanych do Lublina. Prosi on w nim gen. Chruszczowa o pozostawienie w Zamościu oddziału wojska, który w tym czasie miał przechodzić przez Zamość⁴². Nie wykluczoną więc jest rzeczą, że mógł on obawiać się wrogiego zachowania mieszkańców Zamościa, albo też interwencji spiskowców z okolicznych miejscowości.

Śledztwo zakończył Witkowski w Zamościu 12 I 1863 r. W dniu tym wysłał szyfrowany telegram do Chruszczowa zawiadamiając go o zakończeniu dotychczasowej działalności w Zamościu i wyjeździe o godz. 5 po południu do Lublina⁴³. Czy wyjazd Witkowskiego z Zamościa oznaczał całkowite zakończenie śledztwa i wykrycie winnych zabójstwa konfidenta z Chełma oraz przywódców lubelskiej wojewódzkiej organizacji spiskowej — tego z całą pewnością nie da się stwierdzić. Zostali bowiem nadal w twierdzy zamojskiej ks. B. Paśnikowski, K. Walentowicz i więk-

townymi przez śledczą komisję wojskową podczas jej działalności w Chełmie. Por. wyżej podany spis osób aresztowanych w Chełmie.

³⁹ W.A.P. Lublin N.W.G.O.L., v. 16, k. 8, telegram z 1 I 1863 r.

⁴⁰ Tamże, k. 9, telegram z 2 I 1863 r.

⁴¹ W telegramach szyfrowanych spotyka się bardzo rzadko wzmianki dotyczące aresztowania osób. Dotyczą one zazwyczaj niezwykle ważnych i nagłych wypadków.

⁴² W.A.P. Lublin N.W.G.O.L., v. 16, k. 10, telegram z 10 I 1863 r. W telegramie tym zawarta jest prośba jedynie o pozostawienie w Zamościu sztabu batalionu wojska, który miał przechodzić przez miasto. Biorąc jednak pod uwagę ściśle tajny charakter telegramu łatwo się domyśleć, że Witkowskiemu chodziło faktycznie nie o pozostawienie w mieście sztabu batalionowego, lecz po prostu o pozostawienie wojska. Bo po cóż byłby potrzebny Witkowskiemu zajętemu śledztwem sztab? To byłaby dla niego zbyt drobna sprawa dla skupienia na niej uwagi. W oryginale treść telegramu brzmi: „Прикажите звать 1 Баталиона который проходит оставить в Замосце. Витковский“.

⁴³ Tamże, k. 13, telegram z 12 I 1863 r. „Дело коньчено хочю выехать в пять часов пополудни сегодня [...]. Витковский“.

szość osób spośród aresztowanych. Należy więc raczej przypuszczać, iż wyjazd Witkowskiego z Zamościa oznaczał jedynie zakończenie przesłuchiwania aresztowanych i zebranie pewnej sumy informacji. Śledztwo w każdym bądź razie nie zostało zakończone wyrokiem władz sądowych lub postanowieniem władz wojskowych, skazującym osoby przebywające w twierdzy na dalszy w niej pobyt, na uwięzienie w innych miejscach odosobnienia, względnie na karę śmierci. Ks. Baltazar Paśnikowski i Kazimierz Walentowicz przebywali w twierdzy zamojskiej aż do czerwca 1863 r. Wtedy to w dniu 17 VI 1863 r. ks. Paśnikowski zdaniem Kolumny-Nowoleckiego został zamordowany⁴⁴, a według relacji Gregorowicza i Przyborowskiego poderżnął sobie gardło nie mogąc wytrzymać trudów więziennych⁴⁵. Przekaz źródłowy — telegram wysłany przez komendanta twierdzy zamojskiej do Chruszczowa potwierdzać zdaje się raczej informację Gregorowicza. Donosi bowiem w nim komendant twierdzy w Zamościu, że w dniu 17 VI 1863 r. przy sprawdzaniu osób aresztowanych znaleziono ks. Paśnikowskiego martwym. Dodaje następnie, że w sprawie tej zarządził śledztwo⁴⁶. O wynikach tego śledztwa nic nam niestety źródła nie mówią. Sprawa okoliczności w jakich zakończył życie ks. Paśnikowski pozostaje nadal otwartą.

O losie Kazimierza Walentowicza w twierdzy zamojskiej wiemy tylko tyle co podają Gregorowicz i Przyborowski. Pierwszy twierdzi, że zmarł on w więzieniu wkrótce po śmierci ks. Paśnikowskiego⁴⁷, drugi podaje to samo, dodając tylko, że zmarł on na skutek obłąkania⁴⁸.

Wypadki chełmskie były dotkliwym ciosem dla organizacji narodowej w Lubelskiem. Aresztowania unicestwiły całe bez mała kierownictwo wojewódzkiej organizacji spiskowej. W więzieniach znaleźli się wszyscy niemal przywódcy Komitetu Wojewódzkiego z wyjątkiem naczelników i setników⁴⁹. Sieć spiskowa uległa w poważnym stopniu zerwaniu.

⁴⁴ Zygmunt Kolumna - Nowolecki, *Pamiętka dla rodzin polskich*, cz. II, Kraków 1868, s. 206.

⁴⁵ Gregorowicz, op. cit., s. 127, oraz Przyborowski, op. cit., s. 299.

⁴⁶ W.A.P. Lublin N.W.G.O.L., v. 16, k. 220, telegram z 17 VI 1863 r. „Генералу Хрущову. Сегодня утром при поверке арестантов ксендз Па-сниковский найден мертвым. назначе о следствие“.

⁴⁷ Gregorowicz, op. cit., s. 127.

⁴⁸ Przyborowski, op. cit., s. 299.

⁴⁹ Niemojewski, op. cit., s. 139.

L'ANÉANTISSEMENT DE L'ORGANISATION DES CONSPIRATEURS POLONAIS DANS LA RÉGION DE LUBLIN EN 1862

L'insurrection de janvier (1863) devait libérer la Pologne du joug russe. Deux années de préparatifs ont précédé ce moment. En 1861 de nombreuses manifestations patriotiques et religieuses à Varsovie, à Lublin et dans d'autres villes raniment les sentiments nationaux de la société polonaise. L'état de siège introduit par les autorités tsaristes en octobre 1861 met fin à ces manifestations. Des représailles dont usent les Russes obligent le mouvement national à passer à la conspiration. L'activité des organisations clandestines se développe de plus en plus puissamment. Le but de cette activité dirigée par les „Rouges“ est la préparation d'un soulèvement national. Dans la région de Lublin se distinguent alors l'abbé Baltazar Paśnikowski, vicaire à la cathédrale de Lublin, et Kazimierz Walentowicz, pharmacien. Ce sont surtout eux qui développent le réseau de l'organisation clandestine à Lublin et dans la région toute entière. C'est à Chełm que l'organisation est la plus forte; elle groupe la pauvre population urbaine et le clergé. Le développement rapide que connaît cette dernière organisation ne manque pas de favoriser l'activité des mouchards. L'un d'eux, Aleksander Starczewski, pénètre dans l'organisation. Il réussit à dénoncer plusieurs patriotes lubliniens avant que l'organisation ait pu fournir des preuves de sa trahison et l'exécuter en novembre 1862. Désireux de venger le mouchard, les Russes procèdent à une enquête à la suite de laquelle bon nombre de patriotes sont arrêtés. Plusieurs dizaines de personnes sont emprisonnées à Lublin, à Chełm, à Krasnystaw et dans d'autres villes et villages du Lubelskie. L'abbé Baltazar Paśnikowski et Kazimierz Walentowicz se trouvent parmi eux. Tous les prisonniers sont groupés dans la citadelle de Zamość. Une commission militaire spéciale y dirige l'enquête. Au mois de juin 1863 l'abbé B. Paśnikowski et K. Walentowicz meurent dans leurs cellules de Zamość dans des circonstances que nous ignorons jusqu'à aujourd'hui.